

# Elżbieta Dołganiszewska

---

## "Wstańcie, chodźmy", Jan Paweł II, Kraków 2004 : [recenzja]

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 12/1, 221-223

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dobra i zła, nad sposobami przezwycięzania zła i usiłującym osiąść sztukę zakorzenia-  
nia się w dobru.

ks. Ignacy Dec

## Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 2004, ss. 166

Jan Paweł II najnowszą książką zaprosił czytelników kolejny już raz do medytacyjnej podróży, tym razem w obszary eklezjalnej tajemnicy biskupstwa. Można ją potraktować jak wspomnieniowy album z poźółklymi cennymi fotografiami i zarazem sentymentalny powrót do czasów, gdy Papież był jeszcze biskupem Krakowa w trudnych latach PRL. Jednak czasowa zbieżność z opublikowaną niedawno adhortacją *Pastores gregis*, o biskupie jako słudze Ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata, oraz bezwarunkowa gotowość Jana Pawła II do składania świadectwa wierze, zapowiada przygodę doszukiwani-  
się także innego wymiaru tych wspomnień.

Dla zrozumienia źródeł i początku biskupiego powołania Jan Paweł II proponuje wstąpić najpierw do umitowanej „od zawsze” katedry wawelskiej, aby pochylić się wspólnie z czytelnikiem i oddać hołd wielkim poprzednikom w sukcesji apostołskiej i niejako wraz z nimi odczytywać liturgiczną symbolikę święceń biskupich. To one wyznaczają codzienne zadania i obowiązki, poczynając od głoszenia Ewangelii i utwierdzania w wierze, poprzez mozolne budowanie wspólnoty diecezjalnej, troskę o najmniejszych, aż po żywe wspieranie krakowskiego środowiska kultury i nauki. Wspomnieniowa podróż pasterza i nauczyciela lokalnej wspólnoty w Krakowie przywołuje na pamięć potrzebę wspierania laikatu katolickiego i dbałość o religijną formację młodzieży. Lata trudnych, niekiedy bolesnych doświadczeń, nie zamazują w pamięci Jana Pawła II swojsko przeżywanego kultu św. Józefa, z którego wyrosło pogłębione rozumienie ojcowskiego wymiaru własnego biskupstwa. Z tytułu konsekracji i przynależności do kolegium biskupów, spadkobiercy Dwunastu, biskup jest odpowiedzialny za cały Kościół powszechny. W tej części wspomnienia oddają fascynację duchem kolegalności, jaki towarzyszył soborowym obradom w których biskup Karol Wojtyła brał aktywny udział. Tamto doświadczenie powszechności Kościoła, spotkania z biskupami i teologami, ugruntowały przekonanie do soborowych zmian, a przede wszystkim przygotowały do nieoczekiwanych zadań, jakie miał spełnić Ostatnia, wspomnieniowa część to jeszcze jeden powrót do źródeł, z których można i należy czerpać siły do życiowego pielgrzymowania. Papież przypomina postacie bliskich jego sercu krakowskich świętych, z wyróżnieniem św. Stanisława, któremu wcześniej poświęcił jeden ze swoich poematów. Zastępy świętych, wyznawców i męczenników, mocarzy wiary dają dumne świadectwo o chrześcijańskim dziedzictwie naszej Ojczyzny oraz stanowią ko-  
niec wielowiekowej tradycji, z której wyrastają wciąż nowe pokolenia ludzi wierzących.

Zwraca również uwagę starannie przemyślana i przygotowana z wielkim smakiem stron-  
edytorska książka. Wydawnictwo św. Stanisława Biskupa i Męczennika z Krakowa zadba-  
ło o to, aby każdy jej szczegół wpisywał się w klimat wypowiedzi Jana Pawła II. Ciekawie  
wyeksponowano na przykład pierwsze strony poszczególnych rozdziałów. Oprócz głów-  
nego tytułu umieszczono tam motto biblijne. Te dwa dobrze ze sobą korespondujące elemen-

ty słowa dopełnia obraz. Jest to zwykle miniaturowe zdjęcie trafnie wybranego miejsca w Krakowie, które swoją religijną lub historyczną wymową stanowi kwintesencję myśli przewodniej rozdziału i tym samym łączy wszystkie elementy kompozycji w spójną całość.

Ze wspomnieniowych wypowiedzi i zamyśleń Papieża wyłania się obraz rozwiniętej i głęboko zakorzonionej chrystologicznie świadomości posługi pasterza i nauczyciela we wspólnocie Kościoła. Właśnie w tym kontekście książka Jana Pawła II jest niezmiernie interesująca jako świadectwo. Soborowy styl realizacji własnego biskupstwa przed czterdziestu laty także dziś tchnie aktualnością i jak to potwierdza najnowsza adhortacja, stanowi postulat do spełnienia. Nieodparcie dominuje w tym obrazie to, co najpierwsze i istotne, a mianowicie silne poczucie powołania i daru, rzeczywisty udział w posłannictwie Jezusa Chrystusa i odpowiedzialność za Jego Kościół.

Wyznaczona w ten sposób eklezjalna przestrzeń wiary stanowi właściwe i jedyne środowisko, w którym Jan Paweł II porusza się w swojej podróży w przeszłość. Wypełnia się stopniowo wspomnieniami o ulubionych miejscach w Krakowie, o ważnych przyjaźniach i spotkaniach, o wydarzeniach aktualnych i odległych w czasie, w końcu o rzeczach i gestach. Jednakże sens przywoływanych obrazów nie polega przecież na wydobyciu ich na chwilę z mroków zapomnienia. Właśnie dlatego, że przewodnikiem jest człowiek wiary, można uczyć się i doświadczać Jego sposobu pojmowania i uczestniczenia w tajemnicy powołania, świętości i służby Kościołowi. Jego wiara ujawnia wówczas swą niezwykle moc przemiany ducha, który nadaje rzeczywistości głęboki sens i znaczenie. Sprawia, że nawet drobne jej elementy stają się we wspomnieniach Jana Pawła II żywym świadectwem i znakiem Obecności.

Trudno sobie wyobrazić, aby doświadczenie własnej posługi biskupiej miało być wyłączone z przestrzeni daru i odpowiedzialności, zawierzenia Bogu i modlitwy. Co prawda, w papieskich zamyśleniach nie mogło zabraknąć nawiązania do apostolskich fundamentów tożsamości biskupa i wyraźnej inspiracji soborowym nauczaniem o kolegalności, to jednak najbardziej wartościowe medytacyjne wypowiedzi dotyczą osobistego przeżywania i realizacji biskupiej tajemnicy. „Wszystko, co robiłem – pisze Papież – przeżywałem jako wyrażenie i realizację ojcostwa biskupa” (s. 58). Biskupstwo rozumiane jako tajemnica powołania do ojcostwa oraz związana z nim odpowiedzialność za powierzoną mu wspólnotę wierzących to główny motyw znacznej części papieskich refleksji. Łatwo zauważyć permanentnie podejmowany wysiłek Biskupa Krakowskiego, aby ten przewodni motyw przenikał i kształtował wszystkie obszary zadań i obowiązków pasterza diecezji. Jeśli bowiem biskup staje pośrodku wspólnoty, to wraz z powołaniem otrzymuje liczne przywileje i wyróżnienia. Zdaniem Jana Pawła II należy do nich przywilej pierwszeństwa w wierze i pierwszeństwa w miłości, przywilej pierwszeństwa w wierności i pierwszeństwa w służbie, ale nade wszystko przysługuje mu obowiązek bycia czytelnym znakiem Jezusa Chrystusa, który jest zawsze obecny i działa w swoim Kościele.

Tytułowe wezwanie „Wstańcie, chodźmy” (Mk 14,42) i cały zapis wspomnień zostały skierowane głównie do biskupów Kościoła. To właśnie oni, w przekonaniu Autora, w szczególności sposób zostali wybrani i powołani do tego, aby wzorem Abrahama i świętych, w bezwzględnym posłuszeństwie wiary i odpowiedzialności mieli odwagę wyruszyć w drogę i nieustannie otwierać się na Boga, ludzi i współczesny świat. „Biskup – jak czytamy – sprawuje swoją posługę w Kościele w sposób prawdziwie odpowiedzialny, gdy potrafi

wzbudzić w wiernych żywe poczucie jedności z nim, a poprzez jego osobę ze wszystkimi wiernymi Kościoła na świecie” (s. 123). Niezwykle ważne i aktualne papieskie słowa dotyczące biskupiej odpowiedzialności za jedność wspólnoty odnoszą się pośrednio także do świeckich, którzy zostali powierzeni jego pasterskiej trosce i mogą stanowić dla nich za chęć do głębszego umiłowania Kościoła.

Elżbieta Dotganiszewska

*Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945-1989*, red. S.A. Bogaczewicz i S. Krzyżanowska, seria: *Studia i materiały*, t. IV, Wrocław 2004, ss. 226

W dniach 6-7 listopada 2002 roku Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu we Wrocławiu oraz Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu zorganizowały sesję naukową na temat: *Represje wobec Kościoła Katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945-1989*. Referaty na sesji wygłosili pracownicy naukowo-dydaktyczni Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Opolskiego i Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Sesja była odpowiedzią na apel Ojca Świętego Jana Pawła II, który w liście apostolskim: *Tertio millennio adveniente* napisał m.in.: „Kościół pierwszego tysiąclecia zrodził się z krwi męczenników: *Sanguis martyrum – semen christianorum*. Historyczne wydarzenia związane z postacią Konstantyna Wielkiego nigdy nie potrafiłyby zapewnić takiego rozwoju Kościoła, jakiego byliśmy świadkami w pierwszym tysiącleciu, gdyby nie ów *posiew męczeński oraz wielkie dziedzictwo świętości pierwszych pokoleń chrześcijan* [...]. U kresu drugiego tysiąclecia *Kościół znowu stał się Kościołem męczenników*. Prześladowania ludzi wierzących – kapłanów, zakonników i świeckich – zaowocowały wielkim posiewem męczenników w różnych częściach świata. Świadectwo dawane Chrystusowi aż do przelania krwi stało się wspólnym dziedzictwem zarówno katolików, jak prawosławnych, anglikanów i protestantów [...]. To *świadczenie nie może być zapomniane*. Kościół pierwszych wieków, chociaż natrafiał na tyle trudności organizacyjnych, bardzo zabiegał o to, ażeby utrwalić świadectwo męczenników w specjalnych martyrologiach [...] *W naszym stuleciu wrócili męczennicy*. A są to często męczennicy nieznani, jak gdyby *«nieznani żołnierze» wielkiej sprawy Bożej*. Jeśli to możliwe, ich świadectwa nie powinny zostać zapomniane w Kościele. Zgodnie z sugestią Konsystorza *trzeba, ażeby Kościoły lokalne*, zbierając konieczną dokumentację, *uczyniły wszystko dla zachowania pamięci tych, którzy ponieśli męczeństwo*” (TMA 37). Podobną myśl wyraził Jan Paweł II w homilii, wygłoszonej w Bydgoszczy w dniu 7 czerwca 1999 roku, w czasie siódmej pielgrzymki do Ojczyzny. Mówił wtedy: „Wystarczy przypomnieć niedawną historię Polski i innych krajów, i trudności oraz prześladowania, jakim poddawany był wówczas Kościół i ludzie wierzący w Boga. Była to wielka próba ludzkich sumień, prawdziwe męczeństwo wiary, która domagała się wyznania przed ludźmi. Był to czas doświadczenia niejednokrotnie bardzo bolesnego. I dlatego za szczególną powinność naszego pokolenia w Kościele uważam zebranie wszystkich świadectw o tych, którzy oddali życie dla Chrystusa. Nasz wiek dwudziesty, nasze stulecie ma swoje szczególne martyrologium w wielu krajach, w wielu regionach ziemi, jeszcze